Rok VII Nr. 165. Sosnowiec, piątek 17 czerwca 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8. telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 9, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Wicepremjer Zawadzki o konieczności wzmożenia ofiarności na rzecz bezrobotnych.

WARSZAWA, 16. 6. (wł.) Dziś w gmachu prezydjum rady ministrów odbyło się likwidacyjne posiedzenie naczelnego komitetu do zwalczania bezrobocia.

Dłuższe przemówienie wygłosił wicepremjer Zawadzki, zaznaczając, że działalność komitetu nie została zakończona gdyż mimo likwidacji, na jesieni powstanie nowy komitet, którego działalność będzie znacznie rozszerzona.

Już dziś projektowane są nowe świadczenia a ofiarność społeczeństwa musi się wzmóc, walka z bezrobociem jest bowiem jednem najważniejszych zagadnień.

Rząd przystąpił do rozpatrzenia szeregu projektów nowych opodatkowań na rzecz bezrobotnych.

Po przemówieniu wicepremjera zabrał głos prezes Klarner, przewodniczący naczelnego komitetu, który jego skreślił działalność.

HAUSNER PŁYNIE DO AMERYKI.



Lotnik nie wysiadł na Azorach.

LONDYN, 16. 6. (PAT). — Firma Anglo - Sachson Petroleum Comp. otrzymała dziś wiadomość od kpt. Wilsona, że statek „Circeshell", na którym znajduje się Hausner, nie zawinął do portu na Azorach, lecz omijając je, kieruje się wprost do zatoki meksykańskiej.

Okazało się, że Hausner jest jeszcze zbyt wycieńczony, aby mógł wysiąść na Azorach i innym statkiem odpłynąć do Nowego Jorku, wobec czego zdecydował, że dojedzie do Florydy, skąd samolotem odleci do domu.

Wystąpienie Niemiec z ligi narodów.

UCHWAŁA KOMUNISTÓW I HITLEROWCÓW W PRUSACH.

BERLIN, 16. 6. Sejm pruski przyjął głosami hitlerowców i komunistów wniosek frakcji komunistycznej, zwracający się do rządu Rzeszy z wezwaniem, aby niezwłocznie zgłosił wystąpienie Niemiec z ligi narodów.

Zamach bombowy na ojca z powodu różnic politycznych.

WIEDEŃ, 16. 6. (PAT). Z Grazu donoszą, że wyjaśniła się zagadka zamachu bombowego, dokonanego w dniu 23 kwietnia br. przeciwko byłemu burmistrzowi Hochstrasserowi. Wskutek wybuchu bomby Hochstrasser poniósł śmierć.

W dniu wczorajszym aresztowano syna Hochstrassera, słuchacza medycyny, pod zarzutem dokonania zamachu. Jak donoszą dzienniki, między ojcem a synem panowało ciągle nieporozumienie, ponieważ ojciec potępiał przekonania polityczne syna. Stwierdzono, że młody Hochstrasser zakupił tuż przed zamachem u robotników pracujących w kamieniołomach, materjały wybuchowe.

MIN. ZARZYCKI W ZAGŁĘBIU.

Jak się dowiadujemy, podczas swego pobytu w Zagłębiu Dąbrowskiem w dniu 20 bm. minister przemysłu i handlu Zarzycki zwiedzi kopalnię „Saturn" i „Hutę bankową".

—ogo—

MARSZ. PIŁSUDSKI OBJĄŁ PROTEKTORAT NAD MANIFESTACJĄ ŚLĄSKĄ.

WARSZAWA, 16. 6. (wł.) Marszałek Piłsudski objął protektorat nad wielką manifestacją, która odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Łodzi w związku z 10-tą rocznicą przyłączenia Śląska do macierzy.

—o—

KONWENCJA POLSKO-BELGIJSKA

WARSZAWA, 16. 6. (PAT). — Dokonano wymiany dokumentów ratyfikacyjnych konwencji między Polską a Belgją w sprawie ekstradycji i pomocy sądowej w sprawach karnych. Wymiany dokumentów dokonali ze strony Polski podsekretarz stanu w M. S. Z. Beck, ze strony Belgji — poseł belgijski w Warszawie baron de L'Escaille.

KONCERT PADEREWSKIEGO W RADJO.

WARSZAWA, 16. 6. (PAT). — Polskie radjo transmitować będzie w sobotę 25 bm. koncert paryski Ignacego Paderewskiego.

ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

WARSZAWA, 16. 6. (wł.) Władze naczelne przygotowują wielki zjazd delegatów związku strzeleckiego z całej Polski.

Na zjazd zaproszeni będą członkowie rządu i wybitni działacze.

—oXo—

PODRĘCZNIKI SZKOLNE STANIEJĄ.

WARSZAWA, 16. 6. (wł.) Licząc się z ciężkiemi warunkami, wydawcy podręczników szkolnych, postanowili obniżyć ceny książek szkolnych od 20 do 40 proc.

OBŁAWA NA TERORYSTÓW.

WARSZAWA, 16. 6. (wł.) Policja dokonała dziś wielkiej obławy na ulicy Franciszkańskiej, Wołowej, Św. Jerskiej i przyległych. Aresztowano 200 osób. Obława jest wynikiem konsekwentnej walki z terorystami, operującymi w dzielnicach handlowych stolicy.

Już 25 miljonów bezrobotnych na świecie.

MUSIMY RATOWAĆ NARODY — WOŁAŁ MAC DONALD NA KONFERENCJI LOZAŃSKIEJ.

LOZANNA, 16. 6. (wł.) Dziś nastąpiło otwarcie konferencji w sprawie odszkodowań wojennych.

Pierwszy zabrał głos Herriot i proponował obranie przez aklamację na przewodniczącego Mac Donalda. Zerwała się burza oklasków. Mac Donald podziękował za wybór, poczem odbyło się wyznaczanie miejsc. Po stronie lewej Mac Donalda siedli czterej delegaci angielscy, dalej zasiadł von Papen. Po stronie prawiej od Mac Donalda zajął miejsce Herriot z delegacją francuską, następnie delegacja włoska, polska itd.

Po obu stronach, wzdłuż stołów rezyduje prasa.

Głos zabrał prezydent związku szwajcarskiego Motta, pozdrawiając obecnych i zachęcając do pracy. Twierdził, że o ile konferencja skończy się fiaskiem, to będzie to klęska dla wszystkich narodów.

Po prezydencie Motta powstał Mac Donald i w języku angielskim wygłosił mowę programową. Zastrzegł się, że konferencja w Lozannie poruszy nietylko sprawy odszkodowań wojennych, lecz będzie dotyczyła również rozbrojenia, oraz ustali program przyszłej konferencji światowej w Londynie.

Mac Donald wzywał delegatów, aby dołożyli wszelkich starań w celu zażegnania kryzysu i ratowania świata. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych na świecie przewyższyła już 25 miljonów i narazie nie widać odprężenia. Ubóstwo wzrasta, majątki narodowe maleją, a handel się kurczy. Zmiany rządów, ustrojów i coraz częściej wybuchające rewolucje nie przynoszą poprawy. Zło tkwi głębiej, niż to sobie wyobrażają niektórzy politycy.

Przemówienie Mac Donalda zostało serdecznie przyjęte w kołach konferencji. Żywo komentowany jest ustęp przemówienia, w którym podkreślił on konieczność pacyfikacji świata, zabezpieczenia narodom okresu, w którym nie byłoby niepokojone obawą wojny i pogłoskami o wojnie, oraz ustęp, w którym oświadczył, że konferencja lozańska będzie musiała się zająć tą sprawą.

Następne posiedzenie plenarne wyznaczono na jutro. Spodziewane jest przemówienie kanclerza v. Papena.

Na dzisiejszem posiedzeniu konferencji Mac Donald zapoznał ministra Zaleskiego z kanclerzem v. Papenem.

Smierć za zamach na Mussoliniego.

WYROK TRYBUNAŁU W RZYMIE.

RZYM, 16. 6. (PAT). Dziś w specjalnych trybunale ochrony państwa odbył się proces przeciwko Angelo Sbardellotto, oskarżonemu o usiłowanie dokonania zamachu na szefa rządu włoskiego. Jak wynika z aktu rozprawy i z ustnych i piśmiennych zeznań oskarżonego, złożonych w czasie śledztwa, działał on z nakazu związku antyfaszystowskiego i w porozumieniu z t. zw. „Fuorusciti", Tarcihianim Cancareli i Richionim. Sąd po wysłuchaniu przemówienia prokuratora skazał Sbardellotto na karę śmierci.

Wyrok został natychmiast wykonany.

Nieostrożny miljoner zastrzelony przez psa.

BERLIN, 16. 6. Właściciel wielkich zakładów przemysłowych „Kabelwerke" pod Kolonją, miljoner nadreński Maks von Guillaume, był zapalonym myśliwym.

Przed paru dniami wyjechał 60-letni fabrykant do miejscowości Remagen, gdzie posiada własną willę, aby zapolować na pobliskiem jeziorze na dzikie kaczki. Na polowanie zaprosił kilku przyjaciół.

Po powrocie z pierwszej wycieczki na jezioro zupełnie niespodziewanie zginął Guillaume wśród tragicznych okoliczności, wskutek wystrzału z dubeltówki.

Nabita broń była oparta o fotel. — Fabrykant pieścił się z ulubionym psem. Wśród tych igraszek pies nastąpił łapą na cyngiel fuzji, która wypaliła. Cały nabój śrutu ugodził miljonera w pierś i położył go trupem na miejscu.

SIOSTRY MORDERCZYNIE.

BERLIN, 16. 6. Mieszkańcy miasteczka Burg wstrząśnięci zostali straszną zbrodnią, dokonaną przez dwie kobiety w biały dzień na rynku.

Trzy siostry Pege, z tych dwie zamężne, żyły od dłuższego czasu w niezgodzie. Rano Anna Hamel pokłóciła się w fabryce ze swą siostrą Elżbietą, panną, która zagroziła jej, że ją zabije.

Hamelowa obawiając się wyjść pod czas przerwy popołudniowej z fabryki, poprosiła męża, aby jej towarzyszył.

Gdy doszli do rynku, mąż udał się do pracy, pozostawiając żonę samą. — Wówczas Elżbieta w towarzystwie drugiej siostry nożami zasztyletowały Hamelową na oczach tłumów ludzi, zebranych na rynku.

Obie morderczynie zostały dotkliwie poturbowane przez wzburzony tłum kobiet.

Kto wygrał na loterji?

WARSZAWA, 16. 6.

30.000 zł. na Nr.: 75183.

1.000 zł. na Nr.: 19390.

500 zł. na Nr. Nr.: 127309 131342.

400 zł. na Nr. Nr.: 48747 51574 53785 60507 77241 142513.

300 zł. Nr. Nr.: 28506 45752 55140 59034 28506 120420 123613 133617 142641 147438 152213 157635.

250 zł. na Nr. Nr.: 4618 17911 38843 50361 58704 85659 87745 106680 121154 123663 135158 157012.

200 zł. na Nr. Nr.: 2081 2925 7455 9386 9978 14638 17792 18924 20818 21488 22250 22444 25350 25793 26394 26995 27899 28907 31496 32588 35520 39386 41863 43556 45987 46182 47001 49279 49926 91591 51644 53948 66359 66615 68462 72847 74806 80910 80681 83416 83459 34606 85374 89828 90160 90338 96851 97045 99380 102631 103822 104333 105808 106235 106685 108112 117373 117586 119096 119147 125145 128860 129908 131919 132939 137001 139975 146742 148761 149264 150185 155508.

———

WYROK ŚMIERCI.

BRZEŚĆ n-Bugiem, 16. 6. (PAT). — Grodzieński sąd okręgowy, na sesji wyjazdowej w Prużanie, rozpatrywał sprawę Jana Kota, oskarżonego o zamordowanie matki i brata, celem zawładnięcia ich majątkiem. Sąd skazał Kota na karę śmierci przez powieszenie.

———

PRZYJĘCIE W AMBASADZIE POLSKIEJ W LONDYNIE.

LONDYN, 16. 6. (PAT). — W ambasadzie polskiej odbył się wczoraj wieczór muzykalny, który zgromadził liczne grono osób z pośród korpusu dyplomatycznego i sfer politycznych i towarzyskich Londynu.

Obecne były także kuzynki króla, księżniczki królewskie Helena, Wiktorja i Marja Luiza.

Wykonawcami byli Artur Rubinstein i Paweł Kochański.

———

NAPADY NA POCIĄGI Z WĘGLEM

ESSEN, 16. 6. (PAT). — W Zagłębiu Ruhry powtarzają się coraz częściej napady bezrobotnych na transporty węglowe. Ostatnio w Gelsenkirchen grupa, złożona z około 100 ludzi, zaatakowała pociąg węglowy, zatrzymała go i w przeciągu kilkunastu minut wyładowała przeszło połowę wagonów, wywożąc zrabowany węgiel na ręcznych wózkach.

—oOo—

SAMOBÓJSTWO UCZNIA SZKOŁY POWSZECHNEJ Z POWODU NIEDOSTATECZNEJ NOTY W ŚWIADECTWIE.

ŁÓDŹ, 16. 6. — Dziś rano podczas uroczystego rozdawania świadectw w szkole powszechnej przy ul. Drewnowskiej, wydarzył się straszny wypadek.

Wśród uczniów znajdował się 14-letni Władysław Olesiński, który na świadectwie otrzymał z jednego z przedmiotów notę niedostateczną. Chłopiec, nic nie mówiąc kolegom, wyszedł na korytarz i tam strzelił sobie w piersi.

Zaalarmowani hukiem wystrzału nauczyciele wezwali pogotowie, które desperata przewiozło do szpitala św. Józefa. Lekarze nie rokują nadziei, aby Olesińskiego udało się utrzymać przy życiu.

Jak się okazało, chłopiec popełnił samobójstwo przy pomocy straszaka, który przerobił sobie na rewolwer i naładował ostrym nabojem.

MĘŻOBÓJSTWO.

WARSZAWA, 16. 6. (wł.) W Skierniewicach niejaka Mundowa poderżnęła mężowi gardło brzytwą.

Przybyłego lekarza nie chciała wpuścić do mieszkania, tak, że Mund zmarł wskutek upływu krwi.

Mundową i sąsiadkę Różycką, która namówiła M. do zbrodni aresztowano.

CENY A ZAROBKI.

Dziś w okresie kryzysu gospodarczego świata, jesteśmy świadkami niezwykłej zupełnie sytuacji w gospodarce wszystkich niemal państw Europy i Ameryki. Wszędzie równorzędnie ze słowem budżet występuje słowo — deficyt. Każdy układ wydatków i wpływów czy to państwa, czy gminy miejskiej, wiejskiej — kończy się tem, że budżet wykazuje deficyt. Wydatki są większe niż wpływy. Im państwo bogatsze, tem niedobór większy. Dość wspomnieć, ogłoszony ostatnio deficyt budżetowy Stanów Zjednoczonych, który w okresie 11 miesięcy dał około 25 miljardów złotych!

Podobnie, choć nieco w mniejszych rozmiarach dzieje się w innych państwach, podobnie w każdej niemal... rodzinie pracowniczej.

O tym właśnie niedoborze, o tych tragicznych dniach „przed pierwszym" — chcemy pomówić.

Ta sytuacja, choć niedobór sięga „tylko" kilkudziesięciu, czy nawet kilkunastu złotych, jest jeszcze boleśniejsza, smutniejsza, niż miljardowe niedobory wielkich mocarstw.

Jakież bowiem możliwości ma przeciętna rodzina pracownicza na pokrycie, wyrównanie swych niedoborów? Teoretycznie jest tylko jedna droga: oszczędność na wydatkach. I tu dochodzimy do sedna sprawy.

Wyobraźmy sobie taką scenę (niejednemu przyjdzie to — niestety — z łatwością) — przyszedł ten fatalny pierwszy, gdy pensja, odebrana w kasie biura, fabryki, urzędu, zmniejszyła się o kilkanaście procentów. Dotychczasowy budżet stał się już nie do urzeczywistnienia, trzeba poszukać dróg do zaoszczędzania tych kilku, kilkunastu czy kilkudziesięciu złotych.

Zaczyna się studjowanie poszczególnych wydatków.

Komorne? Bez zmiany. Właściciel domu nie ustąpi przecież grosza ze swojej należności. Tu się nic nie oszczędzi.

Rachunek za elektryczność? Bez zmian. Cena prądu nie uległa żadnej zniżce. A przecież te pozycje, to zazwyczaj połowa i więcej budżetu rodziny pracowniczej.

Przejdźmy jednak do innych podstawowych pozycyj — przedewszystkiem więc artykuły spożywcze. I tu ceny trzymają się na niezmiennym poziomie, raczej z tendencją zwyżkową, jak to wskazuje wzrost kosztów utrzymania, określany przez komisję statystyczną. Poza nielicznemi odchyleniami w cenach produktów sezonowych, jak owoce i in. — w tej rubryce wydatki pracownika muszą pozostać nieznaczne, chyba, że ograniczy się w ilości spożycia, mówiąc wyraźnie: będzie głodował. Podobnie dzieje się w cenach rynkowych artykułów odzieżowych, w dziedzinie nauki i t. p.

Nie ma zresztą celu wymieniać tu szczegółowo wszystkich pozycyj skromnego budżetu pracowniczego, wiemy, że „oszczędności" w obecnej sytuacji możnaby poczynić jedynie drogą niedojadania, porzucenia najniezbędniejszych wygód, pozbawienia dzieci nauki, a siebie najprymitywniejszych nawet potrzeb kulturalnych. A do tego chyba dopuścić nie wolno.

Wprawdzie od pewnego czasu kolportowane są dość obszernie pogłoski, że rząd zajmie się rewizją cen, lecz nie zapominajmy, że zniżki płac przychodzą szybko, gwałtownie, niemal z dnia na dzień, a akcja zniżkowa wlecze się żółwim krokiem, a raczej stoi nieruchomo na miejscu.

Dla zapobieżenia groźnej klęski społecznej, jaką jest zubożenie, doprowadzenie do ostatecznej nędzy całej klasy pracowniczej — akcja zniżki cen musi być przeprowadzona szybko, jaknajszybciej, bo dziś już stoimy w obliczu katastrofy!

O LITWIE DZISIEJSZEJ

Wrażenia mec. Lednickiego z podróży do Kowna.

Do Warszawy powrócił, po krótkim pobycie na Litwie, mec. Aleksander Lednicki.

Agencja „Iskry" zwróciła się do mec. Lednickiego z prośbą o skreślenie zarysu sytuacyjnego obecnej Litwy, zobrazowanie jej stanu gospodarczego i kulturalnego. Informacje, których mec. Lednicki udzielił o swoich wrażeniach, podajemy poniżej.

Wyjeżdżałem do Kowna z uczuciami poniekąd nieokreślonemi. Już dawniej wielu moich przyjaciół, polaków mieszkających na Litwie, mówiło mi, że stan gospodarczy i warunki kulturalne nie są wcale złe. Byłem z pewną rezerwą do tych oświadczeń.

Dlatego też, gdy przyjechałem na Litwę — a jechałem z Królestwa przez dawną tak dobrze mi znaną drogę Ejdkuny—Wierzbołowo — byłem nieco zdumiony, że słowa moich przyjaciół znajdują pewne potwierdzenie.

Najpierw samo Kowno. Nie daje się porównać z Kownem przedwojennym. Rozbudowało się, znacznie powiększyło. Wyzyskana została przepiękna okolica, brzegi Niemna, wzgórza, opasające miasto. Wybudowano szereg willi, które stworzyły zupełnie nowe przedtem nieistniejące dzielnice. Jednem słowem, zewnętrzna szata miasta została poważnie zmieniona i to na korzyść.

Kowno przed wojną liczyło 60.000 mieszkańców, dziś ma 110.000. Ale miasto nie robi wrażenia wielkiej stolicy. Charakter litewski odznacza się pewną skromnością, prostotą — i dlatego w Kownie nie widać przepychu, a tylko dostatek i porządek.

Pojechałem między innemi również i do Birsztan, znanego przed wojną uzdrowiska, leżącego nad pięknemi brzegami Niemna, w kierunku Druskienik. Spalone w czasie wojny, dziś zostało odbudowane. Frekwencja kuracjuszy jest dość znaczna. Najbardziej jednak modnym „kurortem" Litwy jest Połąga

Zarówno jadąc do Birsztan samochodem, jak i w powrotnej drodze do naszej granicy, znalazłem drogi w dobrym stanie; ale nie odważyłem się pojechać samochodem do Szawel, by odwiedzić moich przyjaciół polaków, do których byłem zaproszony, gdyż bałem się trochę uciążliwych traktów nieszosowanych.

Stan gospodarczy Litwy — o ile oczywiście mogłem wywnioskować z dość pobieżnej obserwacji — przedstawia się również lepiej, niż mogłem sądzić. Jak mnie poinformowali skromni ludzie, np. rzemieślnicy, do ostatniego roku kryzys nie dawał się odczuwać. Dopiero obecny rok wpłynął nieco na ogólny stan. Przedewszystkiem zaprzestano budować, wstrzymano inwestycje, obcięto pensje, ale niebardzo.

Budżet Litwy opiera się na trzech źródłach: Popierwsze na podatkach, które są naogół niższe, niż w innych krajach, jak np. gruntowy. Powtóre na eksporcie, głównie płodów rolnych, który dziś — jak wszędzie — nie jest w świetnym stanie, po trzecie na poważnym dopływie dolarów od litwinów z Ameryki.

Stan rolnictwa oczywiście uległ dużym przemianom, o ile chodzi o dawne ziemiaństwo polskie, które bardzo ucierpiało wskutek reformy agrarnej. Dziś własność ziemska ma zasadniczo 80 hektarów, w pewnych wypadkach do 150 ha; niewielka ilość ziemian otrzymała do 500 ha ziemi ornej w dzierżawę od rządu na 25 lat, jako gospodarstwa wzorowe.

Otóż ta przemiana socjalna musiała wpłynąć na zmianę stopy życiowej całej warstwy ziemiańskiej. W całym zresztą społeczeństwie litewskim „standard życiowy" jest skromny, pozbawiony zewnętrznie blasków, ale niebiedny.

Zadłużenie rolnictwa jest również na Litwie dość znaczne, ale mówił mi poważny człowiek, że właściciel 80 hektarów ziemi, jeżeli ma zadłużenie do 20 tysięcy litów, jeszcze może sobie dać radę. Ponieważ jednak zadłużenie to jest wyższe, to i trudności są większe.

Litwa płaci daninę koncepcji — mojem zdaniem niewytrzymującej krytyki — na którą chorują wszystkie kraje Europy: samowystarczalności i autarkję. A więc zbudowano cukrownie, fabryki tekstylne i t. d. Handel, o ile można sądzić, nie jest w nadzwyczajnym stanie. Teren Litwy nie jest wielki. A handel nie lubi granic i komór celnych. I dlatego tutaj może byłyby tendencje najbardziej uzasadnione do rozszerzenia sfery działania.

Życie kulturalne na Litwie oczywiście istnieje i dość poważne. Nie mogę podać dokładnej cyfry ilości dzienników Ale utkwiła mi w pamięci ilość odbiorców, wynosząca 200 tysięcy. Jeżeli wziąć pod uwagę, że ludność Litwy wynosi 2.400.000 ludzi, z tego rdzennych litwinów jest 1.800.000 — to wypada ogromny odsetek ludzi czytających gazety. Jest opera i niezła, w której przeważnie śpiewa się po litewsku, a w poszczególnych wypadkach po rosyjsku. Jest teatr dramatyczny, w którym grają na zmianę po litewsku i po rosyjsku. Jest uniwersytet, posiadający 6 fakultetów, 5.000 studentów. Jest gimnazjum polskie bardzo pięknie zbudowane. Są szkoły powszechne polskie, ale są to szkoły mniejszościowe, gdyż ucieczka od kultury języka polskiego zrobiła dużo postępy. Brak wszelkiego kontaktu między oboma narodami nie mógł nie dać ujemnych rezultatów.

Droga do Litwy i powrotna droga do Polski jest tak krótka, że trzeba tylko znaleźć sposób wejścia na tę najkrótszą drogę. W tych poszukiwaniach trzeba liczyć na ludzi dobrej woli, na tkwiącą głęboko w duszy obu narodów wzajemną życzliwość, osłabioną dziś może chwilowo namiętnościami politycznemi, na konieczność kontaktu między ludźmi i społeczeństwami, na oddziaływanie sztuki i literatury, nauki, na osobiste zetknięcie ludzi, odczuwających tendencje wzajemnej solidarności.

B.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Czerwiec 17 Piątek

Dziś: Adolfa
Jutro: Marka i Marcelina m.
Wschód słońca: 3.32
Zachód słońca: 7.57

RADJO

WARSZAWA.

Piątek, 17 czerwca.

11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał z Krakowa. 12.05 Program na dz. bież. 12.10 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.40 Urz. kom. PIM. 12.45 Płyty gramof. 13.35 Płyty gramof. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.10 Płyty gramof. 15.30 Z życia Polskich Zespołów Śpiewaczych. 15.35 Płyty gramof. 16.35 Komunikat Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 17.00 Muzyka lekka. 18.000 Odczyt z Krakowa. 18.20 Muzyka taneczna. 19.15 Rozmaitości. 19.35 Pras. Dz. Radj. 19.45 Przegl. roln. Prasy Zagr. z Wilna. 19.55 Program na dz. nast. 20.00 Koncert symf. 21.50 Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.55 Kom. Gł. Woj. St. Meteor. dla komun. lotn. 22.00 Muzyka tan. z cafe „Adria“. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50 Muzyka tan. z cafe „Adria“.

WARSZAWA.

Sobota, 18 czerwca.

11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.40. Urz. kom. PIM. 12.45. Poranek szkolny ze Lwowa. 13.35. Płyty 15.00. Kom. gosp. 15.10. Płyty. 15.30. Wiadomości wojskowe dla wszystkich. 15.40 Słuchowisko dla dzieci. 16.35. Kom. Centr. Biura Hydr. 16.40. „Przegląd wydawnictw perj.“ 17.00. Muzyka popular. rosyjska. 18.00. Odczyt ze Lwowa. 18.20. Muzyka lekka. 19.15. Rozmaitości. 19.35. Pras. Dz. Radj. 19.45. „Książka rolnicza“ 19.55. Program na dz. nast. 20.00. Muzyka lekka. 20.55. „Na widnokręgu“. 21.10. Warszawa—Dworzec Gł. (Reportaż). 21.50. Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.55. Kom. Gł. Wojsk. St. Meteor. 22.05. Utwory Chopina. 22.40. Wiad. sportowa 22.50. Muzyka tan. z danc. „Oaza“.

KATOWICE.

Piątek, 17 czerwca.

11.58. Sygnał czasu. 12.10. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.20. Intermezzo muzyczne. 12.40. Kom. meteor. 12.45 Płyty. 14.00. Kom. gosp. 15.00. Kom. gosp. z Warsz. 15.10. Intermezzo muzyczne. 15.30. Bajeczki cioci Heli dla dzieci. 15.40 Płyty 16.40. Tr. z Warsz. 18.00. „Z Polesia“. 18.20. Muzyka tan. z Warsz. 19.15. Rozmaitości. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Kom. sportowe. 19.35. Pras. Dz. Radj. z Warsz. 19.45. Odcinek powieściowy. 20.00. Tr. z Warsz. 22.40. Program na dz. nast. 22.45. Intermezzo muzyczne. 23.00. Skrz. poczt. w jęz. francuskim.

—oOo—

Z KIELC.

(k) Święto W. F. i P. W. Zorganizowane przez miejski komitet W. F. i P. W. tegoroczne święto sportowe przypada na dzień 19 b. m. W dniu dzisiejszym młodzież szkolna stanie już do zawodów w strzelaniu o „odznakę strzelecką“, oraz odbędą się zawody w marszu zespołowym na sześć klm. i biegu patrolowym rowerzystów na przestrzeni 18 klm. Start i meta przy kinie „Czwartak“. W niedzielę ćwiczenia młodzieży na boisku W. K. S. 4 p. p. leg. rozpoczną się o godz. 15-ej i trwać będą do godz. 19-ej. Bogaty program wypełnią popisy młodzieży wszystkich szkół miejscowych, średnich i powszechnych. W ćwiczeniach weźmie udział 3.000 osób.

(k) **Porachunki osobiste z karabinem w ręku.** Na drodze prowadzącej z Janowiczek do Wrocimowic, pow. miechowskiego, Bielawski Jan, mieszkaniec Podemłynia i Deka Józef, mieszkaniec Janowiczek, na tle porachunków osobistych zastąpili drogę przechodzącemu Brzeszczowi Józefowi, mieszkańcowi Janowiczek, do którego Bielawski w zamiarze zabójstwa dał 2 strzały z karabinu, jednak chybił i Brzeszcz zdołał zbiec do domu. Bielawskiego i Dekę zatrzymano i wraz z dochodzeniem oraz karabinem przekazano władzom sądowym.

(k) **Pożar.** We wsi Żelisławice, gm. Secemin, pow włoszczowskiego w zagrodzie Krawczyka Eugenjusza, wybuchł pożar, który zniszczył dach nad domem i sprzęty domowe, ogólnej wartości 263 zł. Przyczyna pożaru — nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

(k) **Z roweru na kosy.** Na terenie państwowej wytwórni prochu w Zagożdżonie, pow. kozienickiego, Janduła Władysław, lat 32, mieszkaniec wsi Anielówka, gm. Policzna, jadąc rowerem na który wiózł dwie kosy, przy skręcaniu na boczną ścieżkę został najechany przez Kusia Juljana, pracownika P. W. P., wskutek czego Janduła, spadając z roweru, uderzył się o wspomniane kosy, doznając poważnych obrażeń. Rannego odstawiono do szpitala w Radomiu.

(k) **Repertuar kin.** „Czwartak Palace“ — „Djabelska moc“.

Potworne morderstwo w Będzinie

ZBRODNIARZ ZADUSIŁ MŁODĄ KOBIETĘ.

Wczoraj w nocy w Będzinie dokonano zagadkowego morderstwa, którego ofiarą padła

29-letnia Janina Kaniewska,

panna, zamieszkała przy ul. Podzamcze 44.

Kaniewska od kilku lat mieszkała sama i zajmowała skromny pokoik przy ul. Podzamcze 44. W mieszkaniu tem przed 4-rema laty mieszkała jej matka, która zmarła.

Kaniewska, przystojna podobno panna, prowadziła tryb życia spokojny i pracowała

w charakterze ekspedjentki

w magazynie obuwia Romana Kickiego w Dąbrowie. Stołowała się u swej siostry, zamieszkałej również w Będzinie, u której rano przed wyjazdem do pracy jadła również śniadanie.

W dniu wczorajszym około godz. 8.30 rano, kiedy Kaniewska nie przychodziła na śniadanie, zaniepokojona tem siostra

wysłała do mieszkania swego syna.

Chłopak zastał drzwi mieszkania ciotki otwarte, wszedł do pokoju i oczom jego przedstawił się

straszny widok.

W pokoju panował wielki nieład, na pierzynie, leżącej tuż przed łóżkiem na ziemi twarzą odwróconą do ziemi leżała Kaniewska.

Na szyi wisiał jej podwójnie skręcony ręcznik.

Chłopak, który początkowo nie mógł się zorjentować co to wszystko znaczy, podszedł do Kaniewskiej i począł ją trącać, a kiedy ta nie dawała żadnego znaku życia,

zaalarmował mieszkańców domu,

którzy licznie zbiegli się do mieszkania Kaniewskiej.

Powiadomiono policję, która natychmiast przybyła na miejsce i rozpoczęła dochodzenie. Przybył również lekarz, który stwierdził śmierć Kaniewskiej.

wskutek uduszenia.

Jak już wspomnieliśmy zamordowana miała na szyi skręcony podwójnie ręcznik. Po zdjęciu ręcznika na szyi ukazały się

ślady palców i podrapania.

Zbrodniarz zadusił ofiarę najpierw rękami, a później związał jej szyję ręcznikiem.

Zbrodnia niewątpliwie ma

tło erotyczne.

Przypuszczenie, że morderstwo miało podłoże rabunkowe jest mało prawdopodobne. W mieszkaniu panował wyjątkowy nieład. Wszystko powyrzucane na podłogę; szafa otwarta, krzesła poprzewracane, pościel zrzucona z łóżka na ziemię.

Odnosiło się wrażenie, że morderca, czyniąc w mieszkaniu nieład,

chciał w ten sposób sprowadzić śledztwo na tory morderstwa rabunkowego.

Kto dokonał morderstwa — narazie niewiadomo. Wstępne dochodzenie policyjne ustaliło, że od pewnego czasu Kaniewską, odwiedzali w jej mieszkaniu pojedyńczo

dwaj młodzi ludzie,

którzy uchodzili wśród sąsiadów za starających się o jej rękę. O owych mężczyznach brak jest narazie bliższych danych. W magazynie, gdzie pracowała Kaniewska, do godz. 3 popoł. nic o jej zamordowaniu nie wiedziano.

Kaniewska od pewnego czasu chorowała na gardło i często do pracy nie przychodziła. Przypuszczano więc, że leży w domu chora.

Rada zjazdu obiecała dać odpowiedź w sobotę

w sprawie urlopów robotniczych.

Sprawa urlopów robotniczych, omawiana przez nas wyczerpująco, ma być podobno ostatecznie załatwiona w nadchodzącą sobotę.

Rada zjazdu przemysłowców górniczych, przyrzekła, że sprawę tę omówi na posiedzeniu plenum rady i w sobotę popołudniu da ostateczną odpowiedź.

Jak się dowiadujemy, inspektorat pracy w Sosnowcu otrzymał z ministerjum pracy zawiadomienie, że ustawa urlopowa musi być przez przemysłowców honorowana, żadnych zmian w ustawie o urlopach nie będzie.

Jak krążą pogłoski, powtarzane przez robotników, które podobno wyszły z okręgowego sekretarjatu centralnego związku górników, sprawa urlopów robotniczych omawiana będzie na sobotniem posiedzeniu rady ministrów w Warszawie.

Zjazd powiatowy związku nauczycielstwa polskiego w Olkuszu.

Pod przewodnictwem delegata zarządu okręgu p. Kupca z Kielc, odbył się w Olkuszu zjazd powiatowy związku nauczycielstwa polskiego w Olkuszu.

Po załatwieniu spraw bieżących, wybrany został zarząd oddziału powiatowego, w skład którego weszli pp.: **St. Binkiewicz z Wolbromia (przewodniczący), O. Kurzejowa z Olkusza (zastępczyni), oraz członkowie pp.: Kluszczyński z gm. Cianowice, Szyszkowicz z gm. Sułoszowa, T. Binkiewicz z gm. Żarnowiec, Czajka z Olkusza, Sikora z gm. Jangrot, Tarkowski z gm. Ogrodzieniec, Kwiecień z gm. Pilica, Sajkiewicz z gm. Skała, Nikityn z gm. Kroczyce, Jarzębski z gm. Bolesław, Stasik z gm. Dłużec, Kobos z Pomorzan.**

Oprócz tego wybrano 4 członków — zastępców i komisję kontrolującą z 3 osób i sąd honorowy z 3 osób. Na zjazd delegatów do Warszawy wybrano pp.: **St. Binkiewicza i O. Kurzejową.**

W łonie nauczycielstwa istnieje pewien ferment, co uwidoczniło się w ostatnim czasie, gdyż pewna część nauczycielstwa opowiedziała się za odłożeniem zjazdu, druga zaś wyznaczyła zjazd, co odbiło się na frekwencji zjazdu. Należałoby dla ogólnego dobra sprawy sporne uporządkować.

Krwawa bójka na polach szopienickich

z powodu uszukańczej gry w karty.

Wczoraj około godz. 3 popoł. na polach szopienickich, tuż nad rzeką Brynicą rozegrała się krwawa bójka, której ofiarą padł niejaki Malik z Janowa na G. Śląsku. Kilkunastu wyrostków, rekrutujących się z szumowin szopienickich, z braku innego zajęcia, zebrało się na polach i rozpoczęło grę w t. zw. popularne „oczko“.

Początkowo gra była zupełnie spokojna. Grano na niewielkie sumy. Po pewnym czasie gra stała się namiętna przyczem nie obeszło się bez oszukańczych tricków, w których celował Malik.

W pewnym momencie, któryś z grających zauważył machinacje Malika.— Wybuchła kłótnia, która zamieniła się w krwawą bójkę. Oszukani gracze rzucili się na Malika i poczęli go bić, gdzie popadło. W pewnym momencie jeden z graczy niejaki Papoń wyciągnął z kieszeni młotek i uderzył nim Malika w głowę, który bez przytomności padł na ziemię. Cała banda rozpierzchła się w jednej chwili i poczęła uciekać.

W międzyczasie powiadomiono policję, która przybyła na miejsce i rozpoczęła pościg za Paponiem. Podczas gonitwy nadjechał z Szopienic na rowerze p. **Władysław Kozak,** sosnowiczanin, zam. przy ul. Będzińskiej 35. P. Kozak, który jechał z pracy z Szopienic do Sosnowca, dowiedziawszy się o co chodzi, bez namysłu puścił się w pogoń za złoczyńcą na swym stalowym rumaku. Pogoń trwała przez kilkanaście minut. W pewnym momencie Papoń dobiegł do płotu. przesadził go i zniknął w zabudowaniach.

P. Kozak podążył za nim i złapał go w chlewie. Opryszek, widząc, że dalsza ucieczka jest niemożliwa, bez oporu poddał się p. Kozakowi, który następnie oddał go w ręce sprawiedliwości. Rannego Malika odwieziono do szpitala.

(k) **Śmiały napad.** Do sklepu z pieczywem Goldbluma Eljasza przy ulicy Piotrkowskiej nr. 54 w Kielcach, przyszedł Skowron Antoni, lat 18, mieszkaniec wsi i gminy Niewachlów, pow. kieleckiego, który skorzystawszy z chwilowej nieuwagi żony właściciela— Cyrli Goldblumowej, schwycił stojący na kontuarze woreczek z zawartością 136 zł. i rzucił się z pieniędzmi do ucieczki. Na wszczęty alarm przez poszkodowaną, nadbiegł policjant, który puścił się w pogoń za uciekającym i przy pomocy Iwańskiego Józefa, maszynisty PKP. złodzieja ujęto, skradzione zaś pieniądze odebrano i zwrócono poszkodowanej.

Z SOSNOWCA

(s) **Baczność, powstańcy śląscy!** W związku z uroczystością 10-lecia przyłączenia Śląska do Macierzy nastąpi zbiórka w lokalu seminarjum nauczycielskiego męskiego przy ul. Wawel 1, aktywnych powstańców o godz. 8-ej rano, plutonu PW. o godz. 7.30 rano dnia 19 bm., tj. w niedzielę, skąd nastąpi wymarsz na miejscowy cmentarz, celem złożenia wieńca na grobie poległych powstańców śląskich, poczem z cmentarza na dalszą uroczystość.

(s) **Walne zebranie towarzystwa przyjaciół teatru w Sosnowcu.** W dniu 1 lipca br. odbędzie się walne zebranie członków towarzystwa przyjaciół teatru miejskiego w Sosnowcu. Zebranie odbędzie się w lokalu własnym (w sali na I p. w gmachu teatru) o godz. 8-ej wiecz.

(s) **Zarząd związku legjonistów oddział w Sosnowcu** wzywa swych członków do gremjalnego udziału w uroczystości 10-lecia przyłączenia Górnego Śląska do Macierzy. Zbiórka członków o godz. 8.30 rano w lokalu Kuźnicy, ul. Warszawska 22, skąd nastąpi przemarsz na punkt zborny ul. prez. Mościckiego, szkoła nr. 4.

(s) **Przedstawienie w domu katolickim w Sosnowcu.** Staraniem stowarzyszenia mężów katolickich w dn. 19 bm. o godz. 5 popoł. w sali domu katolickiego w Sosnowcu odbędzie się przedstawienie pt. „Genowefa". Tragedja hrabiny - pustelnicy w 6 aktach napisana przez ks. Pawła Wieczorka.

(s) **„Filut" w nowej szacie.** Numer 12 tygodnika humorystycznego „Filut" ukazał się w nowej barwnej szacie. Numer 12, który już jest w sprzedaży, zawiera wiele doskonałych ilustracyj polskich i zagranicznych artystów oraz rekordową ilość dowcipów i świetnych humoresek. Cena pojedyńczego numeru bogato wydanego „Filuta" wynosi zaledwie 20 groszy.

(s) **Ładny sublokator.** Marja Jędrzejewska (Smolna 9) zameldowała w komisarjacie, że sublokator jej Zygmunt Ostrowski skradł garderobę, wart. 60 zł. i zbiegł. Policja szuka.

Z BĘDZINA.

(b) **Odczyt w klubie młodzieży im. marsz. Piłsudskiego.** W dniu 18 b. m. o godz. 19.30 w lokalu klubu ul. Sączewskiego 5 zostanie wygłoszony referat dyskusyjny p. Madeyskiego na temat zagadnień aktualnych.

(b) **Baczność, peowiacy powiatu będzińskiego!** W dniu 19 bm. P. O. W. bierze udział w obchodzie dziesięciolecia przyłączenia Górnego Śląska do Polski.

W związku z tem, polecam komendantom placówek P. O. W. w Będzinie, Dąbrowie, Grodźcu, w Niwce, Piaskach, Czeladzi, Sosnowcu I i II i Strzemieszycach oaz wszystkim peowiakom zamieszkałym na terenie powiatu będzińskiego przybyć do m. Sosnowca przed dworzec kolejowy warszawski dnia 19 bm. o godzinie 8.30 rano i zgłosić się do komendanta placu ob. Józefa Osłońskiego.

Przybycie punktualne na zbiórkę obowiązkowe! Peowiacy oficerowie przybędą w mundurach.

Prezes zarządu koła powiatowego związku peowiaków w Będzinie
(—) **H. Dławichłowski.**

Echa przetargu na budowę gmachu kasy chorych przed sądem grodzkim w Sosnowcu.

W sądzie grodzkim w Sosnowcu rozpatrywana była sprawa przeciw b. komisarzowi rewizyjnemu 39-letniemu **Wacławowi Czarskiemu** z oskarżenia dyr. kasy chorych w Sosnowcu p. **Michała Wąsowicza.** Rozprawie przewodniczył **sędzia Truskier.** Z ramienia oskarżyciela występował **adw. Forelle.**

W charakterze świadków powołano: zastępcę komisarza kasy **Wacława Wrzeszcza i dyr. Michała Wąsowicza.**

Tło tej sprawy przedstawia się następująco:

W roku ub. przybył do Sosnowca w charakterze komisarza rewizyjnego **W. Czarski.** — Przed przybyciem zatrzymał się w Czętochowie, gdzie w towarzystwie **inż. Szymkowiaka, adw. Konarskiego** i innych, w kawiarni „Polonja", omawiał m. in. sprawę budowy gmachu kasy chorych w Sosnowcu. W toku rozmowy **inż. Szymkowiak** miał powiedzieć, że stawał również do przetargu, lecz oferta jego została odrzucona, **i że sprawa powierzenia budowli firmie Tombiński z Krakowa jest nie w porządku, gdyż grała tam rolę łapówka, wynosząca podobno 18.000 zł.**

Następnie p. Czarski przybył do Sosnowca, gdzie dokonał inspekcji kasy chorych.

Oskarżony **Czarski** na wczorajszej rozprawie stanowczo zaprzeczył, iż mówił, że dyr. **Wąsowicz** i wszyscy biorący udział w komisji przetargowej [illegible] wzięli łapówkę.

Dyr. Wąsowicz zeznał, że **Czarski** rewizję przeprowadzał w czasie jego nieobecności. Rewizja przeprowadzana była nierzeczowo i tendencyjnie, wobec czego zmuszony był złożyć zażalenie do min. pracy i op. społecznej, w konsekwencji czego powołano komisję złożoną z 5 osób.

Św. Wrzeszcz twierdził z całą stanowczością, że Czarski powiedział mu: **„mam dane na to, że komisarz Wąsowicz wziął łapówkę".**

Następnie po szeregu pytaniach sędziego i adwokata, oskarżony zwrócił się do sądu z wnioskiem, aby do sprawy powołano dodatkowych świadków w osobach pp.: **inż. Szymkowiaka, adw. Konarskiego** z Częstochowy, **inż. Nebelskiego** i innych.

Sąd po naradzie postanowił wezwać świadków dodatkowych i sprawę odroczył.

DOKOŁA PONUREJ ZBRODNI w majątku Minoga.

ZGON AWANTURNIKA BERNASIA. — DALSZE ARESZTOWANIA.

Niedawno donosiliśmy o bujnem życiu Antoniego Bernasia, przywódcy szumowin z Minogi, złodzieju, podpalaczu itd., którego nieczyste sprawki w okolicy Skały dostarczały wiele materjału kronikom policyjnym.

Ostatnio Bernaś podejrzany był o podpalenie stodoły w majątku Minoga, później o współudział w zabójstwie rządcy tego majątku.

Przed dwoma tygodniami jakiś kompan Bernasia, strzelił do niego na tle osobistych porachunków, lecz chybił, przed tygodniem zaś inni kompanowie, mianowicie Knapik i Szpadel, poczęstowali go tak dotkliwie, że Bernaś wskutek odniesionych obrażeń wyzionął ducha w szpitalu krakowskim św. Łazarza.

Morderstwo śp. Stecieckiego, w którem zmarły obecnie Bernaś odegrał podobno niepoślednią rolę, zaczyna się wyjaśniać i na tem podłożu rozgrywały się ostatnie porachunki, w następstwie których zabito Bernasia. Należy dodać, że Bernaś był zamożnych gospodarzem (11 mórg dobrej ziemi), lecz gospodarstwem mało się interesował.

Dowiadujemy się, że w Małopolsce aresztowany został w związku z zamordowaniem śp. Stecieckiego b. rządca majątku Minoga.

(b) **Akademja LOPP.** W niedzielę, dnia 19 bm. w sali klubu grodz. t-wa z okazji 9-go tygodnia lotniczego komitet miejscowy LOPP. urządza uroczystą akademję, na program której złożą się: Prelekcja—prof. Dziobonia, występ chóru mieszanego tow. dram. śp. „Lira", występ chóru żeńskiego tow. art. w Będzinie pod batutą p. H. Burakiewicza, akompanjament p. P. Żółciak.

Na zakończenie sekcja sceniczna przy polskim zw. zawod. P. P. i H. oddział w Grodźcu odegra żart sceniczny w 3-ch odsłonach pt. „Zastąp mnie" S. Daszyńskiej. W antraktach koncertować będzie orkiestra symfoniczna stow. młodz. polskiej.

Początek o godz. 19.30.

(b) **Uroczystość w 23 pal. w Będzinie.** W ubiegłą niedzielę 23 p. a. l. w Będzinie święcił niecodzienną uroczystość zaprzysiężenia młodszego rocznika.

Po uroczystej mszy św. młodzi żołnierze ustawili się na placu koszarowym w oddziały według swych wyznań religijnych. Po przysiędze dowódca pułku wygłosił krótkie przemówienie wznosząc okrzyk na cześć Rzplitej i jej włodarzy.

Uroczystość zakończyła się defiladą przed dowódcą i korpusem oficerskim, poczem w kasynie oficerskim odbyło się śniadanie w czasie którego podejmowano duchownych tych wyznań, które brały udział w przysiędze.

(b) **Wycieczka do Krakowa z parafji Łagisza.** W dniu 20 czerwca o godz. 4 zrana projektowaną jest wycieczka celem zwiedzenia pamiątek prastarego Krakowa. Wycieczka uda się przez Ojców autobusami osobowemi z przed kościoła w Łagiszy. Powrót późnym wieczorem. Cena biletu za przejazd tam i z powrotem 6 zł. Zapisywać się jeszcze można u ks. proboszcza w Łagiszy do 19 czerwca włącznie. Wycieczkę prowadzi ks. proboszcz.

---oxo---

Z CZELADZI.

(c) **Komitet półkolonij letnich w Czeladzi.** Wczoraj na zebraniu organizacyjnem zawiązał się specjalny komitet półkolonij letnich. W skład komitetu wchodzą p. p.: **kom. R. Piwowar, J. Sadowski, E. Bałaziński, J. Rączaszek, J. Krzemińska, Stecka, St. Rzadkowski, J. Tajchman, A. Cieśliński i Bogucki.** Pierwszą troską komitetu będzie uzyskanie funduszów od instytucyj i z urządzanych imprez.

(c) **Delegat Musiał niema posłuchu u robotników.** Wczoraj w sali zbornej na kop. „Saturn" przy udziale około 1200 osób, odbyło się zebranie robotników, na którem miano dokonać wyboru nowego przedsiębiorcy do rozwózki deputatu węglowego na kwity.

Jak wiadomo usunięcie i wybór przedsiębiorcy należy do ogółu robotników, tymczasem delegat p. Musiał samowolnie, wbrew woli ogółu pocichu wypowiedział pracę dotychczasowemu przedsiębiorcy p. Pytlikowi. Z tego powodu od pierwszej chwili na sali powstało wielkie oburzenie. M. in. wymieniano kandydaturę p. Nobisa, która spotkała się z ironją i oburzeniem zebranych. Robotnicy wreszcie wygwizdali p. Musiała i rozeszli się do domów.

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

198.

— Miałeś pan prawo, gdyż dzięki tobie znalazłam przytułek i pracę. Powinno to było mi wystarczyć do życia w spokoju... ale pragnienie zemsty było silniejsze nad moją wolę... doprowadziło mię ono do szaleństwa... I oto co się stało... Czy sądzisz mię pan niezdolną do kłamstwa?

— Zawsze wierzyłem słowom pani.

— Więc słuchaj mię pan i wierz mi, bo jakkolwiek to, co usłyszysz, wyda ci się nieprawdopodobnem, przysięgam jednak na Boga, jest szczerą prawdą!

I opowiedziała historję znajomości swej z markizem de Valandelle i jego zachowanie się delikatne i szlachetne. Przyznała się, że tknięta do głębi serca jego miłością czystą i poświęceniem tak bezinteresownem, pokochała go również szczerze.

— Wkrótce przed Bogiem i ludź mi zostanę jego żoną, lecz dzisiaj w oczach wszystkich, jestem tylko Damą w szmaragdach, zaliczaną do kobiet upadłych!

— Dla mnie będziesz pani zawsze dawną Magdaleną... Masz pani słuszność kochając tego młodego człowieka, który abnegację swej miłości posuwa aż do heroizmu.

— Czy przed przybyciem tu znane panu było jego nazwisko?

— Znałem.

— Kto panu je powiedział?

— Dowiedziałem się o niem przypadkiem. Pan Valandelle pojedynkował się przed kilkoma dniami...

— Jakto, i o tem pan wiesz? Od kogo?

— Od jakiejś kobiety, która przyszła na miejsce spotkania gdzie i ja znalazłem się przypadkiem.

— Kobiety! To musiała być Gabrjela Stellini! Przysięgałabym, że to ona!

— Nie znam jej, lecz zdaje mi się, że ona nienawidzi pani...

— A więc to ona napewno.

— Wyrwałem jej z rąk pewną rzecz...

— Cóż takiego?

— To... odrzekł Claude, wyjmując z kieszeni papier i wręczając go Magdalenie. — Jest to testament p. de Valandelle, pisany przed pojedynkiem i zgubiony w lasku Seine-Port. Znajdzie pani w nim nowy dowód miłości dla siebie.

— Drogi Celestyn! — zawołała ze łzami w oczach po przeczytaniu kartki. — Ostatnia myśl jego była o mnie! Chciał mię widzieć, jeżeli nie mogłam być szczęśliwą, przynajmniej niezależną. Czyż mogę go kochać zanadto, dość wywdzięczyć mu się za jego dobroć?

— Będzie wynagrodzony sowicie — odrzekł Juljusz uśmiechając się. — Jestem tego pewnym.

— Jeszcze jedna kwestja... Jakim sposobem testament ten dostał się w ręce tej kobiety?

— Podniosła go w moich oczach z ziemi, gdzie szukała śladów krwi. Złamawszy pieczęć, wymówiła imię pani z niewymowną nienawiścią. Siłą więc odebrałem jej ten papier, z którego dowiedziałem się, że pani żyje. Wtedy zacząłem panią szukać i dzięki niebu, znalazłem.

— Jaki pan dobry jesteś! Nie wyobrażasz pan sobie, jak się ucieszyłam, przeczytawszy na kartce pańskie nazwisko! Ach, gdybyś pan wiedział, co się działo we mnie! Nie zapomniałam o panu, codzień myślałam o nim... Tobie winnam, żem nie umarła z głodu, ale byłabym wołała raczej umrzeć, aniżeli się sprzedać dla tego tylko by żyć! Panu zawdzięczam moją zemstę!

— Przychodzę ułatwić pani tę zemstę.

— A to jakim sposobem?

— Odszukałem człowieka z cmentarza Marçadet, Juljusza Mercier.

— Więc zapisane było, że nie ujdzie rąk moich, bo i ja podczas owego pojedynku znalazłam go również.

— I pani wiesz, że w rzeczywistości nazywa się on hr. Juljusz-Armand de Lucenay-Charente?

— Wiem, jak wiem również i to, że zaślubił on córkę bankiera Filipa Dauray, nieszczęśliwą ofiarę nieznanego uwodziciela, której sprzedał swe nazwisko za kilkomiljonowy posag. Wiem nawet, że dziecię to zostało wczoraj wykradzione. Nie wiem tylko przez kogo, lecz to mnie nie obchodzi.

Juljusz słuchając tych szczegółów, uczuł dreszcz przechodzący po ciele i by się nie zdradzić, powstał.

— Już pan idziesz?

— Muszę już iść do pracy.

— Odwiedzisz mię pan jeszcze?

— Odwiedzę napewno i to niedługo.

— Przyjdź pan; opowiesz mi w jaki sposób spotkałeś Juljusza Mercier i dowiedziałeś się o jego nazwisku prawdziwem.

c. d. n.

Młodociani muszą pracować

aby produkcja była tańsza!

TAK ZAOPINJOWAŁ ZWIĄZEK IZB PRZEMYSŁOWO - HANDLOWYCH.

Związek izb przem.-handlowych wystąpił do ministerjum pracy i opieki społecznej z memorjałem w sprawie projektowanych ograniczeń ilości młodocianych w przemyśle poligraficznym, hutnictwie metalowem hutnictwie szklanem, przemyśle mechanicznej obróbki metali, przemyśle metalowym i elektrotechnicznym

Związek izb, uznając w zasadzie słuszność motywu projektowanych rozporządzeń, którym jest walka z bezrobociem, wypowiedział się za nadaniem im cnarakteru jaknajbardziej wyjątkowego i czasowego z uwagi na to, że ingerencja państwa w wewnętrzną organizację przemysłu nie może być uznana za objaw pożądany, krępuje ona bowiem inicjatywę prywatną i wymaga stosowania niejednokrotnie dużych odstępstw od przyjętego systemu pracy, ze szkodą dla jej ciągłości i wydajności.

Rozpatrując szczegółowo normy projektowanych rozporządzeń z punktu widzenia potrzeb i warunków zainteresowanych gałęzi przemysłu, związek izb wypowiedział się za znacznem złagodzeniem projektowanych norm dotyczących ograniczenia ilości młodocianych w przemysłach poligraficznym i elektrotechnicznym oraz w hutnictwie szklanem, jak również przeciwko jakimkolwiek ograniczeniom ilości młodocianych w zakładach mechanicznego przerobu metali i przemyśle metalowym, z uwagi na to, że wobec zracjonalizowanej w wysokim stopniu produkcji przemysłów zatrudniają one bardzo znaczne ilości młodocianych i ograniczenie ich liczby przyczyniłoby się do podwyższenia kosztów własnych produkcji w związku z koniecznością zatrudnienia wyżej płatnych robotników dorosłych.

Poruszenie wśród adwokatów

wskutek pogłosek o projekcie ograniczenia praw młodych

W kołach adwokackich wywołała poruszenie wiadomość, iż istnieje projekt ograniczeń udziału obrońców przy występowaniu przed sądem najwyższym. Projekt ten w związku z nowym statutem palestry przewiduje doprowadzenie do udziału w rozprawach sądu najwyższego oraz do podpisywania skarg kasacyjnych jedynie adwokatów, posiadających co najmniej 10-letnią praktykę.

W ten sposób stworzyłaby się specjalna adwokatura kasacyjna, odsuwająca młodszych adwokatów od praktyki na tym terenie.

Zaznaczyć należy, iż liczba adwokatów, nie posiadających jeszcze 10-letniego stażu, przekracza dwukrotnie liczbę starszych kolegów. Stąd zrozumiałe poruszenie.

Dotknięci przez projekt adwokaci zbierają podpisy w celu wystosowania memorjału do ministerjum sprawiedliwości, podnoszą przytem zupełny brak celowości reformy, opartej na wymogach formalnych.

Szczególnie trudną byłaby sytuacja tam, gdzie istnieją tylko dwie insancje sądowe, gdyż w ten sposób młody adwokat skazany jedynie na egzystencję z sądów grodzkich i okręgowych byłby niejako nadal aplikantom, nie posiadającym pełni praw obrończych, co przedewszystkiem stanowiłoby utrudnienie dla klientów.

Korzyści, jakie miałyby wypływać z projektu, nie są dostatecznie jasne, to też młoda adwokatura liczy na skuteczność wystąpień, zmierzających do zaniechania koncepcji adwokatury kasacyjnej.

Z DĄBROWY.

(d) **Zakończenie roku szkolnego w państwowej szkole górniczo - hutniczej w Dąbrowie.** W dniu 20 bm. o godz. 11 przedpołudniem odbędzie się w państwowej szkole górniczo - hutniczej im. Staszica w Dąbrowie uroczystość zakończenia roku szkolnego.

(d) **Konferencja w sprawie unieruchomienia fabryki Fitzner - Zieleniewski w Dąbrowie.** Dziś w Dąbrowie pod przewodnictwem zastępcy inspektora pracy p. **Rychłowskiego** odbędzie się konferencja z przedstawicielami dyrekcji w sprawie unieruchomienia fabryki Fitzner - Zieleniewski.

(d) **Dyrekcja państwowej szkoły górniczej i hutniczej im. Staszica w Dąbrowie** podaje do wiadomości, że z początkiem roku szkolnego 1932-33 będzie zorganizowane przy szkole koło opieki nad młodzieżą szkolną.

Celem zapoczątkowania prac organizacyjnych dyrekcja szkoły zaprasza rodziców, względnie opiekunów uczniów szkoły górniczej i hutniczej oraz wszystkich przyjaciół tej szkoły na zebranie informacyjno - organizacyjne, które odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 11 rano w gmachu szkoły.

(d) **Wieczornica tow. muzycznego.** Dąbrowskie towarzystwo muzyczne na zakończenie sezonu urządza w sobotę w sali resursy miejscowej wieczornicę, na którą zaprasza przyjaciół i sympatyków. Początek wieczornicy o godz. 20 tej, część wokalno - muzyczna, na którą złożą się produkcje chóru męskiego, orkiestry towarzystwa i duet solowego pań, rozpocznie się o godz. 21-ej, poczem herbatka i tańce.

(d) **Kradzież z wagonu.** Z pociągu w Dąbrowie skradziono paczkę sera, wagi 30 kg. Złodzieje paczkę rozbili, zabierając z niej 8 kg. sera, resztę policja znalazła obok toru kolejowego.

Z ZAWIERCIA.

(z) **Konkursy na samodzielnych gospodarzy.** Wzorem lat ubiegłych i w roku bież. O. T. O. i K. R. urządza w powiecie konkursy na samodzielnych gospodarzy. Konkursy obejmują działy: warzywnictwo i rolnictwo. Na obydwa działy konkursu zapisało się 268 gospodarzy z 12-u kółek rolniczych z różnych miejscowości powiatu. Każdy z uczestników konkursu prowadzi specjalny dziennik pracy. Konkursy na samodzielnych gospodarzy są praktyczną szkołą rolnictwa i przyzwyczajania gospodarzy do prowadzenia racjonalnej gospodarki rolnej.

(z) **Zabawa na półkolonje.** W niedzielę staraniem związku pracy obywatelskiej kobiet oraz związku podof. rez. w Siewirzu, w lesie na Rejantowskich Górkach (Siewierz), odbędzie się zabawa ludowa połączona z loterją fantową. Czysty dochód z zabawy przeznaczony jest na urządzenie półkolonji dla biednych dzieci. W razie niepogody zabawa odbędzie się w miejscowym domu ludowym

(z) **Półkolonje letnie w Żarkach.** Z dniem 1 lipca staraniem związku obywatelskiej pracy kobiet w Żarkach, na terenie gminy Żarki urządzone zostaną dla biednych dzieci półkolonje letnie w dwóch punktach, a mianowicie w Żarkach i Czatachowej.

(z) **Interwencja przeciwko zamknięciu fabryki Hulczyńskiego.** Ponieważ nad fabryką Hulczyńskiego w Zawierciu zawisła groźba całkowitego unieruchomienia jej na dłuższy przeciąg czasu, co grozi pozbawieniem pracy przeszło tysiąc osób, przeto pracownicy tej fabryki tak fizyczni jak i umysłowi od pewnego już czasu czynią starania u władz. Wczoraj w tej sprawie interwenjowała u komisarza miasta p. Langerta delegacja pracowników fizycznych i umysłowych.

Komisrz Langert przyrzekł delegacji uczynić wszystko co będzie w jego mocy. Zaznaczyć należy,że fabryka ma być zatrzymana nie wskutek braku zamówień, ale na skutek wewnętrznych kombinacyj kartelowo - syndykatowych.

(z) **Rozdawanie żywności.** Dziś miejski komitet nies. pom. bezrob. przystępuje do rozdawania bezrobotnym kwitów na mąkę na czerwiec. Kwity żywnościowe nie będą rozsyłane jak dotąd do domów, a wydawane będą osobiście bezrobotnym w pewnych punktach miasta, które zostaną podane do wiadomości bezrobotnych za pomocą ogłoszeń rozklejonych po mieście.

Wydanie wszystkich kwitow przewidziane jest w przeciągu 7 dni. Wszelkie reklamacje przyjmowane będą w tychże samych punktach bezpośrednio po wydaniu kwitów.

(z) **Wyłudzenie.** Niejaki Piotr Darmochwał (Sanatorska 64) młodzian gorącego temperamentu od dłuższego już czasu smalił cholewki do panny Marjanny Kozik (Zielona 41). Ponieważ mawiał jej, że bez „forsy“ nie może myśleć o poprowadzeniu jej do ołtarza, przeto na koszty żeniaczki wyłudził od niej 175 zł., poczem żeniaczki zaniechał.

Strapioną p. Marjannę pocieszył w policji dyżurny przodownik, obiecując zająć się niesumiennym narzeczonym.

Miłość a obowiązki partyjne.

MAŁŻEŃSTWO DYPLOMATY SOWIECKIEGO.

W politycznych kołach moskiewskich, a nawet w samym Kremlu, toczy się ostatnio żywa dyskusja na temat bynajmniej nie komunistyczny.

Chodzi o to, czy partja ma prawo mieszać się do spraw serca.

Dyskusję tę wywołało małżeństwo przedstawiciela Sowietów w Pradze Czeskiej, Arosijewa.

Arosijew

zakochał się w córce jednego z najbogatszych kupców Pragi

pannie Freund, ta była mu wzajemna i wkrótce odbył się ślub.

Młoda pani Arosijew, która sprowadziła się do willi sowieckiego przedstawicielstwa,

jest typową burżuazyjną damą,

znaną w całem mieście jako zamiłowana w zbytku bogata córka bogatego papy.

Arosijew przed ślubem poinformował się w swej „proletarjackiej ojczyźnie“ jaki jest tam pogląd na sprawę jego małżeństwa. Komisarjat spraw zagranicznych udzielił mu pozwolenia

i tem obudził wielkie niezadowolenie w kołach fanatycznych komunistów.

Opowiadają sobie z oburzeniem w Moskwie, że dyplomata sowiecki jest w znakomitych stosunkach ze swoim burżuazyjnym teściem, i że nie miał nic przeciwko temu, by teść urządził jemu i żonie mieszkanie.

Wymieniano nawet sumę posagu, który Arosijew ma otrzymać.

Bardziej liberalni politycy moskiewscy śmieją się z tej historyjki i twierdzą, że to raczej pomyślny fakt, gdyż

Arosijew pozyskał dla proletarjatu jeszcze jedną damę z burżuazji,

ale komuniści żądają odwołania Arosijewa.

Miłość powinna być posłuszną rozkazom partji, a sama nie ma żadnych praw!

Mimo to, Arosijew otrzymał z Moskwy liczne powinszowania i piękny dar ślubny z Kremla.

Z OLKUSZA.

(ol) **Zlot harcerzy w Wolbromiu.** 18 i 19 bm. w lesie za fabryką Westena, na t. zw. Pakusce odbędzie się zlot drużyn harcerskich powiatu olkuskiego, w połączeniu z „Dniem harcerza“. Rozbicie obozu nastąpi w dniu 18 bm. o godz. 3 popoł., a o godz. 7 i pół wiecz. uroczyste odebranie przyrzeczenia od nowowstępujących harcerzy. W dniu 19 bm. o godz. 9 rano odprawiona zostanie w kościele parafjalnym msza, a po tem defilada przed władzami na rynku. Wieczorem w sali kina „Orzeł“, harcerze odegrają sztukę „Orlęta“.

W ciągu dnia odbywać się będzie sprzedaż znaczka na ulicy. — Dochód będzie przeznaczony na kursy instruktorskie i obozy. Komenda hufca oraz koło P. H. prosi wszystkich mieszkańców miasta o zwiedzanie obozu w niedzielę od 10 rano do 3 popoł., oraz o poparcie usiłowań harcerzy w ich imprezach.

* * *

Koło P.H. w Olkuszu składa komendantowi hufca p. M. Kaczmarczykowi, oraz jego małżonce, wyrazy współczucia z powodu nieszczęścia, jakie ich spotkało.

(ol) **Rabunek pół tony węgla.** Z pociągu towarowego będącego w biegu pomiędzy Wolbromiem i Miechowem pod wsią Jeżówka, kilku osobników wskoczyło onegdaj do brankardu, sterroryzowało konduktora Marciszewskiego i wyrzuciło przeszło pół tony węgla z wagonu.

(ol) **Złodziej z Miechowa.** Przed miesiącem okradziono urzędnika fabryki Wolbrom, p. Roberta Bernsia. W dniu 14 bm. tj. akurat w miesiąc po kradzieży, ujęto w Miechowie złodzieja Józefa Kolanko, gdy po szeregu kradzieżach „odpoczywał“ u swej kochanki, Wiktorji Turkałówny w Miechowie. Część skradzionych rzeczy odebrano. W związku z tą kradzieżą zatrzymano również wolbromskiego pasera, Jochyma Ledermana, u którego niektóre przedmioty, pochodzące z tej kradzieży odebrano.

—oOo—

Przy zwłokach wyły ponuro dwa psy...

TRAGEDJA KRWAWEJ GOSPODY.

Gospoda „Neue Berliner Schweiz“ w Schmöckwitz staje się po raz drugi widownią krwawej tragedji: w lutym

zamordowano jej właściciela,

Karola Gruberta; parę dni temu młody służący, Waldemar Wollny popełnił samobójstwo w tajemniczych okolicznościach.

Na miejsce przybyli ci sami funkcjonarjusze policji, którzy prowadzili badania w poprzedniej sprawie. Chodziło

o ustalenie związku

między samobójstwem kelnera, a zamordowaniem jego pryncypała.

Wollny cieszył się jaknajlepszą opinją; obowiązki swe wypełniał sumiennie, a mimo dostatnich środków utrzymania, żył skromnie i oszczędnie. Dziwnym wydaje się

znaczny ubytek trunków,

jaki skonstatowano po jego śmierci: albo wódkę pokątnie sprzedawał, albo sam się upijał.

Na tydzień przed samobójstwem Wollny pożyczył brauninga od brata zamordowanego Gruberta i ćwiczył się w strzelaniu. Krytycznego wieczora udał się do lasu, by więcej nie wrócić.

Znaleziono go martwego;

przy zwłokach wyły ponuro dwa psy, nierozłączni przyjaciele denata.

Śledztwo ustaliło, że służba gospody żyła w wielkim niedostatku; Wollny, jak się okazało, utrzymywał bliższe stosunki z jakąś dziewczyną, która od pewnego czasu przestała przychodzić do kochanka.

Rozwikłanie przyczyn samobójstwa

nie jest łatwe;

splot tylu tajemniczych okoliczności zaciemnia sprawę i po raz wtóry narzuca przypuszczenie, iż być może, jest to niewczesna ekspiacja za skrytobójczą śmierć Karola Gruberta.

Ofiary.

Zarząd koła opieki przy gimnazjum państwowem im. Stanisława Staszica w Sosnowcu poczuwa się do miłego obowiązku podziękować hojnym ofiarodawcom za dar w gotówce, zamiast udziału w zabawie w dniu 5 bm., a mianowicie: pp.: Wilhelmowej Schönowej — za nadesłane zł. 60, dyrektorowi St. Gadomskiemu — za nadesłane zł. 25 i mec. Tadeuszowi Kuchcie — za nadesłane zł. 10.—

Zarząd komitetu miejskiego LOPP. w Sosnowcu składa podziękowanie dyrekcji banku handlowego w Sosnowcu za zebrane do puszki nr. 42 ofiary w sumie zł. 251 gr. 57

Kto wygrał na loterji „Rodziny Policyjnej".

Numery wygranych fantów loterji rozegranej w czasie zabawy w parku miejskim w Czeladzi w dniu 12 bm. zorganizowanej staraniem koła powiatowego rodziny policyjnej w Będzinie na rzecz kolonij letnich dla dzieci i sierot policyjnych pow. będz.

100 — 17046, 101 — 17566, 102 — 17656,
103 — 17810, 104 — 17564, 105 — 11060,
106 — 17275, 107 — 17876, 108 — 10500,
109 — 17752, 110 — 17156, 111 — 11000,
112 — 17659, 113 — 11126, 114 — 17959,
115 — 11333, 116 — 11293, 117 — 17450,
118 — 17292, 119 — 11282, 120 — 17389,
121 — 17253, 122 — 10819, 123 — 17909,
124 — 17216, 125 — 11009, 126 — 10787,
127 — 17835, 128 — 17256, 129 — 17552,
130 — 17005, 131 — 10690, 132 — 17673,
133 — 17380, 134 — 10675, 135 — 17899,
136 — 10803, 137 — 17354, 138 — 11295,
139 — 17495, 140 — 17623, 141 — 10514,
142 — 10820, 143 — 10790, 144 — 17979,
145 — 11304, 146 — 10751, 147 — 11492,
148 — 17457, 149 — 10800, 150 — 11191,
151 — 10762, 152 — 10979, 153 — 11391,
154 — 17480, 155 — 17246, 156 — 11254,
157 — 11146, 158 — 17681, 159 — 10954,
160 — 10663, 161 — 17786, 162 — 17254,
163 — 10684, 164 — 17060, 165 — 10990,
166 — 17629, 167 — 11354, 168 — 10840,
169 — 10916, 170 — 17133, 171 — 10504,
172 — 17253, 173 — 17617, 174 — 17420,
175 — 10811, 176 — 10649, 177 — 17546,
178 — 10501, 179 — 11019, 180 — 17946,
181 — 17678, 182 — 17282, 183 — 11345,
184 — 11405, 185 — 17577, 186 — 11078,
187 — 10698, 188 — 17340, 189 — 17602,
190 — 17791, 191 — 17512, 192 — 11500,
193 — 17396, 194 — 17979, 195 — 12417,
196 — 17895, 197 — 11198, 198 — 10519,
199 — 17045, 200 — 17695.

Wydawanie fantów rozpocznie się dnia 20 czerwca b. r. w godzinach od 9 do 14-ej codziennie w komendzie powiatowej P. P. w Będzinie, (magazyn). Fanty nieodebrane do dnia 20-go lipca r. b. przechodzą na własność koła pow. stow. „Rodzina Policyjna" w Będzinie. Osoby, któreby życzyły sobie otrzymać wygrane fanty w biurach policyjnych, na terenie których zamieszkują, winny zgłosić o tem danych urzędach. Celem otrzymania fantu niezbędne jest okazanie biletu loteryjnego z wygraną.

(c. d. n.)

—oOo—

Z ŻYCIA ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY.

Dnia 3 i 4 lipca br. odbędzie się krajowy walny zjazd oficerów rezerwy w Gdyni. Oprócz oficjalnych delegatów udział w zjeździe brać mogą również wszyscy oficerowie zrzeszeni w kole Sosnowiec, z rodzinami oraz goście.

Ze względu na manifestacyjny charakter zjazdu, a także z racji na nader urozmaicony program wycieczki nad morze, zwiedzanie urządzeń portowych, bal na statku „Gdańsk" oraz minimalne koszta zł. 35 za pełne 2 dni wyżywienia, pomieszczenie, przejazdy w obrębie Gdyni itp. zarząd koła Sosnowiec Z. O. R. bardzo gorąco poleca zainteresowanie się tą wycieczką.

Wyczerpujące informacje i szczegóły programu znaleźć można w księgarni „Wiedza" 3 maja 8, gdzie wyjaśnień udziela i zapisy przyjmuje z grzeczności por. rez. Gruszczyński.

Ze względu na bliski termin zjazdu i konieczność poczynienia odpowiednich przygotowań pożądana jest szybka decyzja. Wyjazd specjalnymi wagonami za 50 proc. zniżką kolejową.

—oOo—

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 16 5.

Dolar — nie notowano, w obrot. pryw. 8.99 i pół
Holandja — 261
Londyn — 32.61 do 32.63
New - Jork — 8.91 i pół
Paryż — 35.06
Praga — 26.41
Szwajcarja — 174
Rubel — 4.88 i pół

AKCJE I POŻYCZKI.

Warszawa, 16. 5.

4 proc. pożycz. dol. — 47 i pół do 47 i 3/4
5 proc. pożycz. konwer. — 34
Bank Polski — 70
Reszta notowań bez zmian.
Tendencja dla akcyj utrzymana.

ZE SPORTU.

Ustalenie składu polskiej reprezentacji olimpijskiej

Polska komisja olimpijska na ostatniem posiedzeniu ustaliła skład polskiej reprezentacji olimpijskiej, która w dn. 2 lipca wyruszy z Gdyni na okręcie „Pułaski" do Ameryki.

W skład reprezentacji wchodzą: lekkoatleci **Kusociński** (5 i 10 km.), **Heljasz** (kula i dysk) i **Weissówna** (dysk).

Szermierka **Papee, Nycz, Dobrowolski, Suski, Segda i Friedrich** (zespół szablowy).

Wioślarstwo: **Budzyński, Mikołajczyk** (dwójka bez sternika), **Braun, Urban, Ślązak, Kobyliński**, sternik **Skolimowski** (czwórka ze sternikiem), — **Braun, Ślązak i Skolimowski** stworzą również dwójkę ze sternikiem.

Ponadto w rachubę wchodzą jeszcze **Schabińska** (100 mtr. płaski i 80 m. płotki), **Pławczyk** (skok wzwyż) i **Siedlecki** (dziesięciobój), wysłanie tych zawodników zależy od poprawienia uzyskanych wyników.

Wyjazd kolarzy, wskutek słabych wyników eliminacji odwołano, gdyż we wtorek drużyna **Bryszko, Popończyk, Włodarczyk, Drańko** miała czas 5:10, a zatem o 7 sek. gorzej od minimum. Nie pojedzie także zwycięzca eliminacyj w pięcioboju nowoczesnym **Szelestowski** wskutek nieszczególnej formy, oraz drużyna bokserska.

Również wyjazd drużyny konnej prawdopodobnie nie dojdzie do skutku wobec wysokich kosztów ekspedycji, sięgających 85 tys. zł.

Ekspedycja polska w razie nieuwzględnienia w jej składzie trzech wątpliwych lekkoatletów składać się będzie z 16 zawodników, 2 trenerów i trzech osób kierownictwa.

OBÓZ GIER I SPORTÓW DLA NAUCZYCIELEK SZKÓŁ POWSZECHNYCH W SULEJOWIE.

Powiatowa komenda PW. w Sosnowcu podaje do wiadomości, że w okresie od 3 do 31 lipca br. zorganizowany będzie w Sulejowie 4-rotygodniowy obóz gier i sportów dla nauczycielek szkół powszechnych.

Kandydatki ubiegające się o przyjęcie na obóz obowiązane są wpłacić 40 zł. w pierwszym dniu obozów, posiadać ekwipunek sportowy i przybory toaletowe, oraz posiadać świadectwo lekarskie, stwierdzające dobry stan zdrowia, prócz tego składają zobowiązanie do bezpłatnej pracy na terenie pozaszkolnym.

Kandydatki mogą przesyłać swe zgłoszenia do okręgowego urzędu WF. i PW. O. K. IV w Łodzi do dnia 24 bm.

—o—

WYJAZD LEKKOATLETÓW DO ANTWERPJI.

Wczoraj wyjechała z Warszawy polska drużyna lekkoatletyczna na zawody do Antwerpji.

W skład drużyny wchodzą: **Kusociński, Hartlik, Kostrzewski, Maszewski, Czysz, Broniakowski i Sidorowicz. Kuźmicki** jest już na miejscu.

Kierownikiem drużyny jest kp. **Misiński.**

—o—

MIĘDZYNARODOWE WYŚCIGI MOTOCYKLOWE W WARSZAWIE.

Na stadjonie Legji w Warszawie odbędą się wielkie międzynarodowe wyścigi motocyklowo - kolarskie z udziałem wybitnych jeźdźców zagranicznych.

W zawodach kolarskich za prowadzeniem motorów startują: **Pijano Guipse** (Włochy), **Carpus Hans** (Niemcy), **Hans Werner** (Gdańsk), **Willi Jorges** (Niemcy), **Otto Klattke** (Łódź), **Józef Oksiutycz** (Warszawa).

W zawodach motocyklowych startują: mistrz Warszawy **Frankowski, Szrejber, Menkes, Kobyliński, Docha, Rafalski i Drewelis.**

Przewidziane są również zawody kolarskie sprinterów i długodystansowców.

HUMOR.

NIEPOROZUMIENIE.

— Tak, panie! Mogę chlubić się moimi przodkami. Jeden z moich przodków zawiązywał w Barze sławną konfederację!

— A moi przodkowie byli porządnymi ludźmi i po knajpach się nie włóczyli.

UCZCIWY ZŁODZIEJ.

Rzecz dzieje się w komisarjacie policji.

Komisarz: — Zatem ukradliście z mieszkania tej wdowy złoty zegarek i dwa banknoty stuzłotowe. A dlaczego zostawiliście w szkatułce drobne pieniądze?

Złodziej: — Nie miałem sumienia brać groszy wdowich, panie komisarzu.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wniesiono następujące wpisy:

Dnia 18 kwietnia 1932 r.

B. 586. „Emzet" — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" w Będzinie, przy ul. Kołłątaja Nr. 6. Spółka ma na celu prowadzenie handlu towarami galanteryjnemi. Działalność spółka rozpoczęła dnia 7 marca 1932 r. Kapitał zakładowy wynosi zł. 8.800,—, podzielonych na 88 udziałów po 100 zł. każdy, wniesiony do kasy spółki 6.500 zł. gotówką i 2300 zł. aportami. Zarząd interesami spółki należy do wszystkich spólników t. j. do Maszy Zajf, Jakóba Berka Zylberfrejnda i Grojne Rotbardta. Spólnicy uprawnieni są do zastępowania spółki, zarządzania i rozporządzania majątkiem spółkowym, do wydawania weksli, wystawiania czeków, kładzenia żyr na wekslach, zawierania kontraktów, nie wyłączając hipotecznych i wogóle umów zawierających zobowiązania, wystarczą podpisy dwóch spólników z tych jednakże jeden musi być podpisem Jakóba - Berka Zylberfrejnda. Korespondancja handlowa, pokwitowania wogóle, a w szczególności z odbioru korespondencji, przesyłek pieniężnych i wartościowych, wymagają podpisu tylko jednego spólnika. Podpisy winny być czynione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed not. W. Swolkieniem w Będzinie, dnia 3 marca 1932 r. Nr. Rep. 218 — na czas nieograniczony.

23 kwietnia 1932 r.

B. 185. „Grodzieckie Towarzystwo Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych, Spółka Akcyjna" w Grodźcu. Żyrowanie weksli, otrzymywanych od klijentów na pokrycie należności spółki, dokonywane będzie przez jednego z członków zarządu, lub przez dwóch prokurentów łącznie. Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy uchwaliło w dniu 9 grudnia 1931 roku zmianę i uzupełnienie statutu.

28 kwietnia 1932 r.

B. 270. „Towarzystwo Górniczo - Przemysłowe „Saturn" Spółka Akcyjna" w Czeladzi. Edwardowi Litterowi udzielono prokurę z prawem łącznego podpisu.

29 kwietnia 1932 r.

B. 161/593. „Polskie Towarzystwo dla Handlu Węglem „Węglobłok" Spółka Akcyjna", oddział w Sosnowcu. Na członków zarządu wybrani zostali Alfred Luxenburg i François Michel z Katowic. Wykreślono czł. zarz. Józefa Przedpełskiego i Felicjana Piotrowskiego oraz prokurenta Władysława Mścichowskiego.

MAGISTRAT m. Sosnowca wzywa wszystkich niewidomych zamieszkałych w Sosnowcu, aby do dnia 19 czerwca włącznie zgłosili się w biurze Wydziału Opieki Społecznej, ul. Warszawska 6 II piętro, w celu złożenia informacji dotyczących ich stanu materjalnego i rodzinnego.

ODDAM chłopczyka sześciotygodniowego, wyznania Mojżeszowego na własność. Sosnowiec, Pańska 24, Goldsztajn.

ZAWIADOMIENIE. Syndyk masy upadłości Kopalni węgla kamiennego „Wiesława" sp. z ogr. odpow. w Dąbrowie Górniczej zawiadamia, że w dniu 28-go czerwca 1932 r. o godzinie 10 rano w sali zebrań sądu okręgowego w Sosnowcu odbędzie się zebranie wszystkich wierzycieli, w celu wysłuchania sprawozdania Syndyka ostatecznego. Syndyk ostateczny masy upadłości Kopalni węgla Kamiennego „Wiesława" Stanisław Malarski.

ZGUBIONO sukienkę żorżetową granatową w klosz wstawiona koronka w drodze od Cegielni w Sielcu przez Ostrogórkę do ul. Pańskiej. Za wynagrodzeniem proszę zwrócić Majęcka, Hale Rozwoju, Skład Wódek.

ZAWIADAMIAM obywateli Sosnowca, że przyjmuje robotę wchodzącą w zakres krawiectwa. Ceny konkurencyjne, począwszy od 50 zł. od garnituru z dodatkami. Sosnowiec, Staropogońska 43a. Jan Krawczyk.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

SŁUŻĄCE do wszystkiego, świadectwa dobre, potrzebne Biuro Zgorzelskiego. Sosnowiec, Żeromskiego 5.

INTELIGENTNA panienka poszukuje zajęcia pokojówki lub do dzieci. Wiadomość: „Expres Zagłębia". Będzin.

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią, sprzedam kontuar z szafami. Wiadomość: Zagórze, Miraszewskich 96.

Kupno i sprzedaż

MASZYNĘ do pisania używaną niedrogo okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia: Dąbrowa, Okrzei 14 m. 2.

WAPNO

palone grube pierwszego gatunku polecają: Wapienniki „Brynica" w Czeladzi, telefon 20.

Zgubione dokumenty
po 5 groszy za 1 wyraz.

HENRYK MAŚLANKIEWICZ zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Państw. Szkołę Górniczą i Hutniczą w Dąbrowie - Górniczej, którą unieważnia się.

OBELSKI MACIEJ zgubił książeczkę od maszyny firmy „Singera". Łaskawego znalazcę proszę o zwrot do tejże firmy.

STEFANJA LACHUR zgubiła 3 weksle po 50 zł. z wystawienia Antoniego Bańki w Brudzowicach, gm. Mierzęcice, które unieważnia.

STEFAN BIERNACKI zgubił legitymację P. U. P. P. wydaną w Zawierciu.

BORENSZTAJN MAJLOCH zgubił dowód osobisty, wydany w Magistracie Sosnow. i kartę powołania wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

HERSZEL WEKSELMAN zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

KOCERBIANKA WŁADYSŁAWA unieważnia zgubioną książeczkę Nr. 31.290 z T-wa Ubezpieczeń w Król.-Hucie.

RÓŻNE

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno - mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich, Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarów kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-34. Redaktor odp.: Józef Oskólski.